Nr. 41.

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 22 MAIA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 17 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 5,6	Południowo-zachodni	Słonce blade.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +10	„ — 6,2	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 7,3	Zachodni	Chmurno.
18	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 7,9	Północno-zachodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +16	„ — 7,7	Południowo-zachodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 7,6	Południowo-zachodni	Deszczyk.
19	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 7	Cali 27 liniy 6,7	Południowo-zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +14	„ — 6,0	Południowy Południowo-zachodni	Słonce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 5,2	Południowo zachodni	Deszczyk.
20	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 4	Cali 27 liniy 7,3	Zachodni Południowo-zachodni	Słonce.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 7,7	Południowo-zachodni	Słonce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 7,4	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Podaie do wiadomości, iż wydała następuiące Patenta Swobody:

1. dnia 26 Września 1823 r. P. *Baumann* fabrykantowi kart i papieru kolorowego na założenie fabryki tektury glancowanéy do prasowania sukna na lat siedm.

2. dnia 10 Grudnia 1823 r. P. *Vettec* na wyrabianie Instrumentu muzycznego Glasskord zwanego, służący na miesięcy sześć.

3. dnia 22 Grudnia 1823 r. PP, Henrykowi *Spiess*, Samuelowi *Elsner* i Janowi *Zelazowskiemu* Aptekarzom na zaprowadzenie w Warszawie zakładu robienia i sprzedawania sztucznych wód Mineralnych, na sposób Doktora *Struve* w Dreznie, służący na lat dziewięć.

4. dnia 22 Grudnia 1823 r. P. Krystyanowi Augustowi *Schmidt*, na zaprowadzenie machiny piętnomłot (Fallhamer) zwanéy, na lat sześć.

5. dnia 15 Marca 1824 P. Danielowi *Knusmann* na robienie i sprzedawanie piór do pisania stalowych, służący na lat trzy.

6. dnia 15 Marca 1824 r. P. Fidelisowi *Brunner* na udoskonalenie Instrumentu muzycznego Eolimelodicon zwanego, służący na lat trzy.

7. dnia 31 Marca 1824 r. P. Annie *Chovot* na wprowadzenie i założenie w Warszawie fabryki kwiatów sztucznych na sposób Paryzki, służący na lat trzy.

8. dnia 31 Marca 1824 r. P. Józefowi *Długosz* na budowanie Instrumentu Muzycznego, Eolipantalion, służący na lat pięć.

w Warszawie dnia 17 Maia 1824.

Minister Prezyduiący *T. Mostowski.*
Sekretarz Jeneralny *Karski.*

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaiąc do powszechnéy wiadomości rozporządzenie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 20 Marca r. b. Nro $\frac{8927}{1104}$ wraz z szematem poniżéy zamieszczonym, względem ułożenia obrachunków wzaiemnych pretensyy między Donataryuszami francuzkiemi a Dzierżawcami Dóbr Skarbowi powróconych z lat pro 18$\frac{07}{15}$ stósownie do tegoż wzywa wszystkich Dzierżawców Dóbr Skarbowi powróconych w téy Epoce w Woiewództwie tuteyszém zamieszkałych, ażeby sporządziwszy obrachunki wzaiemnych pretensyy takowe naydaléy do dnia 31 Maia r. b. Kommissyi Woiewódzkiéy bez dowodów celem przesłania onych Kommissyi Rządowéy niezawodnie nadesłali, po upływieniu albowiem tego terminu rachunki przyięte nie będą a Dzierżawcy sami sobie winę przypiszą ieźli przez opóźnienie na straty wystawieni będą.

w Warszawie 28 Kwietnia 1824.

Radca Stanu Prezes.
w zastępstwie *Kożuchowski,*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Kopia. *Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu do Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego.*

Gdy Xiąże Minister prezyduiący w Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu, oświadczył chęć zatrudnic się wyiednaniem ukończenia interessów Rachunkowych, między donataryuszami francuzkiemi, którzy posiadali Dobra w Xięstwie Warszawskiem dziś w Królestwie Polskiém położone, a tych Dóbr Dzierżawcami z lat 18$\frac{08}{14}$ pochodzących, w tenczas gdy będzie w Paryżu dla zrobienia układów z Rządem francuzkim o pretensye kraiowe z Epoki Rządu Xięstwa Warszawskiego wynikaiące, przeto Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wzywa Kommissyą Woiewódzką ażeby Dzierżawców w Woiewództwie Mazowieckim zamieszkałych, z któremi rzeczeni Donatarynsze interessów Rachunkowych po rok 1814 nieukończyli, o tém uwiadomiła z oświadczeniem: iż chcący z téy sposobności korzystać, maią podać do Kommissyi Woiewódzkiéy Rachunki wzaiemnych pretensyy podług załączonego wzoru, która ie bez wdawania się w sprawdzenie i obiaśnienie, w stanie w iakim one otrzyma, Kommissyi Rządowéy przedstawić ma.

Termin Dzierżawcom do podania tych Rachunków do Kommissyi Woiewódzkiéy naznacza Kommissya Rządowa 1 Czerwca r. b. zaś Kommissyi Woiewódzkiéy do nadesłania Kommissyi Rządowéy dowodu nastąpionego o tem rozporządzeniu uwiadomienia dotyczących Dzierżawców, przeznacza dzień 15. Kwietnia r. b — Z polecenia Ministra Prezyduiącego Radca Stanu

(podpisano) *Plater.*
za Sekretarza Jeneralnego *Łapiński.*
za zgodność Sekretarz Jny Kommissyi Woiew. Mazowieckiego *Filipecki.*

Dyrekcya Jeneralna Loteryy Królestwa Polskiego.

Przy odwołaniu się do Obwieszczenia swego z dnia 6 Lutego r. z. pod Liczbą 292 w którém Loterya na Maiętność Wólka Radzimińska zwaną przez Gazety i Dzienniki Woiewódzkie za uchyloną ogłoszoną została, uwiadomia ninieyszém wszystkich, którzy zakupione Bilety na wspomnioną Loteryą ieszcze posiadaią, ażeby z takowemi do właściwych Kollektorów, lub też do Kassy Loteryynéy po odebranie swéy stawki zgłaszali się, ostrzegaiąc zarazem iż termin do odebrania Biletów, ieszcze do trzech Miesięcy, czyli do dnia 19 Sierpnia r. b. ostatecznie zakreślony został, po upłynieniu zaś tego terminu, kwota pozostała z niezwróconych Biletów na rzecz Szpitali oddaną zostanie.

w Warszawie 19 Maia 1824.

Kochanowski.
Straszak.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Stosownie do rozporządzenie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 27 Kwietnia r. b. Nro. 24196. w skutek Reskryptu Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 23 Kwietnia r. b. Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego, zawiadamia interessowaną publiczność, że Komory Woiewództwa tuteyszego odebrały rozporządzenie, aby odtąd opłatę wchodową od nasienia Koniczyny do pozycyi 105 części iszéy Taryffy Celnéy regulowały, to iest: ażeby cło wchodowe po groszu iednym i pro consumo podobnież po groszu iednym od Cetnara pomienionego nasienia pobierały. w Warszawie dnia 10 Maia 1824 roku.

Radca Stanu Prezes,
w Zastępstwie *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny, *Filipecki.*

(1.)

WARSZAWA.

Ogłoszone zostało postanowienie JO. Xcia Namiestnika Króleskiego, wydane d. 6. Kwie., mocą którego wolne są od cła wszystkie statki wodne zagraniczne ładowane płodami na wewnętrzną konsumpcyą kraiu przeznaczonemi. Zakaz zaś wprowadzenia rzeczonych statków ściąga się iedynie do statków *próżno* wchodzących, wyłączaiąc wszakże galary próżne w obwodzie wolnego miasta Krakowa wyrabiane, które za opłatą 4. Złp. od sztuki wprowadzać wolno.

— Wyszedł iuż prospekt wspomnianego przez nas pisma peryodycznego, które od 1 Lipca w Płocku pod tytułem *Dziedzilia* wychodzić będzie. Prenumerata roczna w Płocku wynosi 32 Złp., w Warszawie i na prowincyi (z pocztą) Złp. 36.

— Na zgromadzeniu politycznem okręgu Konińskiego odbytem dnia 30 z. m. pod laską JW. Mik. *Kroszczyńskiego* obrany Deputowanym na Seym JW. Jan *Bieliński* Nadzwyczayny Referendarz Stanu.

z PETERSBURGA 21 Kwiet (3 Maja.)

Pisma zagraniczne które ostatnią pocztą nadeszły, obeymuią wiadomości bardzo przesadzone o stanie obecnych stósunków Porty Ottomańskiéy z Mocarstwami sprzymierzonemi w ogóle, a w szczególności z Rossyą. Wiadomości te donoszą: 1) że P. *Minciaki* zupełnie się nie powiodło w iego poselstwie i 2) że naywiększe uzbroienia przygotowywuią się ze strony Turcyi w zdłuż Dunaiu. Odpowiadamy na to:

1) Że P. *Minciaki* w zleceniach swoich doznał zupełnego powodzenia, ponieważ w Marcu otworzył swoią Kancellaryą handlową, i że odtąd, stosunki, iakie miał rozkaz otworzyć pomiędzy Rossyą a Turcyą, są w istocie przywrócone, a to na zasadach naymocniéy zadowalaiących.

2) Że dotąd niedoszło żadne urzędowe uwiadomienie względem powiększenia woysk Tureckich w twierdzach naddunayskich.

Z wielkim więc żalem spostrzegliśmy, że naypoważańsze dzienniki francuzkie dopuściły się pochwycenia tak fałszywych wiadomości i powtórzenia na wiarę Gazet Augsburskich i Norymberskich wszystkiego, cokolwiek im się podobało przepowiadać w duchu gorliwości o sprawę zamieszań i niesnasek.

— Metropolita *Chrysanthos* przełożony Klasztoru Sgo Jerzego, położonego na południowym cyplu *Taurydy* zszedł z tego świata na dniu 18 Lutego b. r. w 92 roku życia swego. Szanowny ten Prałat zachował przytomność umysłu aż do ostatniéy chwili zeyścia swego. Duchowieństwo, jenerałowie, officerowie lądowi i morscy towarzyszyli śmiertelnym zwłokom iego aż do Klasztoru Sgo Jerzego o 17 werst od Sevastopola gdzie zostały złożone. Prześladowany w swoiéy oyczyznie (Grecyi), oddalił się z niéy ten szlachetny wyznawca wiary, przebiegł Anglią, rozmaite części Jndyy wschodnich, Japonią, Chiny, Koreę, Mongolią, Tataryą, Tybet, Arabia, Persyą i Bucharę; po długich wreszcie i przykrych podróżach, znalazł spokoyne schronienie w oyczyznie naszéy. Obciążony laty i pracą, doznał oznaków wspaniałomyślności N. PANA. Oby na końcu swoiego zaszczytnego i użytecznego ciągu życia, mógł odebrać od Oyca miłosierdzia nieśmiertelną Koronę cnotom swoim należną.

— Rozkazem dziennym z dnia 6 (18) Kwietnia, Jenerał Adjutant Baron *Diebitsch*, pełniący obowiązki Szefa głównego Sztabu J. C. Mości, potwierdzony iest w rzeczonych obowiązkach.

(*Cons. Imp.*)

z WIEDNIA 12 Maia.

J. C. Mość wraz z Nayiaśnieyszą Cesarzową małżonką swoią, w pożądaném zdrowiu przybyli dnia 7 b. m. do Linz, dokąd także J. K. Mość małżonka Następcy Tronu Bawarskiego zjechała.

— Dnia 11 b. m. zrana wyiechał do Pragi J. K. M. Xiąże *Salerno* z małżonką swoią AXżną Klementyną; dzisiay zaś odiechał tamże Następca Tronu Arcy Xiąże Ferdynand.

— J. C. Mość naywyższém postanowiem swoiém z d. 17 z. m. Nadworną Kommissyą Handlową rozwiązać, a obowiązki iéy na Cesarsko-Króleską Nadworną Radę przenieść raczył.

z PARYŻA 8 Maia.

— Wystawienie teatralne, dane dnia 3 b. m. przez braci Frankonich dla 1500 woyskowych z różnych korpusów garnizonu Paryzkiego, było nowym dowodem dobrego ducha iaki ożywia woysko francuzkie. Okrzyki: *Niech żyie Król! Niech żyią Burbonowie!* rozlegały się w Cyrku Olympiyskim przez cały wieczor. Naywiększa zaś żywość panowała w czasie wystawienia *Mostu pod Logrono* i podczas *Wzięcia Twierdzy Trocadero*. Te dwie potrzeby oddane były z naydoskonalszą trafnością i nie ieden z mężnych który ie widział w naturze wykonane, mógł sobie powiedzieć: Cieszę się widokiem potyczek, *quorum pars magna fui.* — Trocadero było wzięte tu, iak przed Kadyxem, przy okrzyku, *Niech żyie Xiąże Angoulême!* Należy oddać sprawiedliwość staraniu braci Frankonich że tak dokładnie i z taką okazałością wystawili tę zabawę narodową.

— Religia odniosła nowe zwycięztwo w *Rivieres les fosses*, w Departamencie Wyższéy Marny, które służyć może na zawstydzenie bezbożności i zbudowanie mieszkańców téy okolicy.

Pan *Doderet*, dawny Rządca Powiatu w Langres, znany z bezbożności z któréy się chlubił, i który w czasie urzędowania swoiego, kazał wydrukować kilka dzieł przeciwko religii, mianowicie *Skrócony katechizm wszystkich religiy* zakończył życie w Rivières w 73 roku życia.

Podczas długiéy choroby i prawie aż do saméy śmierci ten starzec zachował całą przytomność umysłu; iego dzieci, widząc go w niebespieczeństwie, usiłowały go przywieśdz do odwołania błędów, prosząc naymocniéy aby wezwał na pomoc religią; odmawiał on tego dosyć długo i z naywiększą uporczywością; lecz w końcu, widząc śmierć bliską, przywołał z własnego natchnienia z wielkiem podziwieniem całéy familii do siebie Kapłana, który dwa razy go wyspowiadał i dał mu ostatnie pomazanie. Ten poważny obrządek odbył się w przytomności większéy części mieszkańców gminy, którym oświadczył iż zawsze żył w błędzie, że teraz prosi BOGA o przebaczenie i że odwołuie to wszystko co pisał przeciwko Religii, na łonie któréy chce umierać. (*Dr. bl*)

— Pewien kapral piątego pułku gwardyi kroleskiéy będącéy na załodze w *Rouen* napisał poema na cześć wielkiego Kornela, ktore ma bydź wcale niezłe.

— Jenerał Vice-Hrabia *Digeon*, nowo mianowany Naczelny dowódzca woyska okkupacyynego w Hiszpanii, przybył d. 3 do *Bordeaux*.

— Odpowiedzialny wydawca Gazety *Courrier Français* wezwany iest stawić się na d. 15 b. m. przed Sądem Króleskim, iako obwiniony o dążność rewolucyyną, ciągiem artykułów pisma tego okazaną.

— W Izbie deputowanych trwały ciągle obrady nad proiektem względem zmiany obligacyy procentowych aż do dnia 5 b. m. Wniesiono rozmaite zmiany, lecz wszystkie były odrzucone, a niektóre nawet bez dyskussyi; z tego powodu ostatnie posiedzenie było barbardzo burzliwe, a Jenerałowie *Donnadieu* i *Foy* niemniéy PP. *Cas. Perrier* i *Girardin* narzekali na zgwałcenie praw Izby; gdy iednak przyszło do głosowania, proiekt *bez żadnéy zmiany* większością 93 głosów, (238 przeciw 145) *przyięty został*. W ciągu dyskussyi P. *Villèle* chcąc zaspokoić obawę niektórych iż Rząd niepotrafi zwrócić Kapitałów tym którzy ie odebrać zechcą, oświadczył że na pierwszy termin, to iest na dzień 1 Października b. r., Bankierowie dostarczą Rządowi 370 milionów fran. w gotowiźnie, a ta summa wystarczy niezawodnie dla tych który mniéy ufaią.

— Na posiedzeniu Izby Parów w dniu 4 Maia, wniósł Xiąże Albufera proiekt Kommissyi względem nowego zaciągu do służby woyskowéy, i domagał się przyięcia onego. Poczém nastąpiła dyskussya względem siedmioletności Izby deputowanych; Hrabia *Saint-Roman* mówił przeciw, a Baron *Montalembert* za proiektem. Na posiedzeniu téyże Izby dnia 5 przedstawił Margrabia de Bonnay proiekt, ażeby z powodu ważności roztrząśnienia przedmiotu (siedmioletności) skoropisa w Izbie umieścić, by publiczność zaraz nazaiutrz przez Monitora o naradach Izbę uwiadomioną być mogła i niepotrzebowała czekać na wygotowanie wywodu słównego i roztrząśnienie go przez Izby. Postanowiono zaiąć się tym przedmiotem. Tymczasem ciągnęła się dyskussya względem proiektu do prawa, wśród któréy xiążęta *Choiseul*, *de la Roche Foucauld* i Hrabia *Lanjuinais* przeciw, a Xiąże *Doudeauville* i Margrabia *Herbouville* za proiektem się oświadczyli.

— Onegday po Mszy S. Minister Spraw Wewnętrznych przedstawił N. Panu Bióro Izby Deputowanych, przyczém P. *Ravez* miał zaszczyt złożyć Monarsze dniem pierwéy od Izby deputowanych przyięty proiekt do prawa o zmianie procentów. — W tymże dniu Minister Skarbu wniósł proiekt rzeczony do Izby Parów, w któréy wsparty dostatecznemi dowodami przez Ministra, na mocy Postanowienia Izby po roztrząśnienie do osobnéy Kommissyi odesłany został, a tymczasem Izba daléy się nad proiektem o siedmioletności zastanawiała. Margrabia *Aramon* i Xiąże de *Narbonne* mówili *za*, a Hrabiowie *Talleyrand* i *Segur*, *przeciw* proiektowi. Wszystkie mowy w tym przedmiocie dotąd wyrzeczone, drukiem ogłosić polecono.

— Na onegdayszém Posiedzeniu Izby Deputowanych rozbierano proiekt do prawa względem podwyższenia pensyy woyskowym. Prezes oświadczył, iż nikt nie zapisał się z mową przeciw proiektowi, niektórzy owszem za proiektem. Jenerał Foy zabrał głos w celu odkrycia swéy myśli względem 3. Art. rzeczonego proiektu, w którym żądano nadzwyczaynego dodatku $1\frac{1}{2}$ milio. fr. na pensye wysłużone. Twierdził on, że wspomniony Artykuł zmieniony bydź powinien, że pierwéy wyznaczyć należy,

w iakim czasie i stósunkach oddalanie z woyska z wyznaczeniem pensyy wysłużonych następować winno, to zaś bynaymniéy za karę wymierzone bydź nie ma. — Izba iednozgodnie żądała i zaleciła druk téy mowy. Z tego powodu Margrabia de Moustiers uczynił wniosek na korzyść pozostałych ieszcze Szwaycarów którzy się w dniu 10. Sierpnia 1792 tak dobrze oyczyznie zasłużyli, a z których wielu, mimo uzyskanych ozdób, w nędzy prawie życie wiedzie; godna więc byłaby rzecz o polepszeniu ich losu pomyśleć. — Gdy Jenerał Dupont, zdaiący sprawę o tym proiekcie, ostateczny wniosek uczynił, po skończoném głosowaniu na poiedyncze Artykuły, cały proiekt większością głosów 283 przeciw 4 przyięty został.

— P. Benjamin *Constant* iuż powrócił i papiery maiące dowieśdź iego obieralności, przedstawił dziś Kommissyi do ich rozpoznania delegowanéy, która pod prezydencyą P. *Martignac* niezwłocznie się tym przedmiotem zaięła.

— W Izbie Parów czytał dziś Hr. *d' Orvilliers* rapport o proiekcie względem pensyy dla Sędziów przez słabość zdrowia oddalić się maiących. — Izba potém mianowała Kommissyą do rozpoznania proiektu względem zmiany obligacyy procentowych, która się składa z Hr. *Roy*, Hr. *Mollien*, Xcia *Levis*, Margr. *d' Aligre*, Hr. *Laforest*, Xięcia *Narbonne*, i Xcia *Fitz-James*.

—Pierwszy okręg wyborowy tuteyszy niezadługo przystąpi do obrania iednego nowego Deputowanego, albowiem Jen. *Foy* oświadczył się za wyborem w Dep. *Aisne*. Mniemaią że P. *Lafitte* będzie Kandydatem na tym wyborze. Ciekawi iesteśmy, iak sobie Ministeryum z nim postąpi, gdyż stanął na czele tych francuzkich bankierów, którzy przez konwencyą z Rządem zobowiązali się dać część pieniędzy, którychby potrzeba było do zwrotu kapitałów obligacyy procentowych. (*Ga. d. Fr.*)

z MADRYTU 30 Kwietnia.

Mówią tu powszechnie o wykryciu intrygi, zmianę całego Ministeryum Hiszpańskiego na celu maiącéy; według pospolitego atoli odgłosu, Ministeryum zamach ten zwycięsko odparło. Niektórzy przecież sądzą iż zmiany Ministrów niechybnie spodziewać się należy.

—Król powrócił dnia 28 b. m. wieczorem do *Aranjuez*. Dwóch tylko Ministrów znayduie się przy nim, inni powrócili do Madrytu, równie iak i Pan *Ugarte*, Sekretarz Rady Stanu.

— Na przyszłość potrzeba będzie wyraźnego pozwolenia od Króla do wyiazdu z kraiu. Wszyscy którzy Hiszpanią opuścili, będą wezwani do powrotu w przeciągu czterech miesięcy pod karą konfiskaty maiątków. Sami tylko sprawcy rewolucyi i członki Kortezów nie są tém rozporządzeniem obięci.

— Fregatta Stanów Ziednoczonych *Fabius* przypłynęła do Gibraltaru z Limy po 105 dniach żeglugi. Potwierdza ona korzyści Jenerała *Canterac* nad niepodległemi, który na czele nader licznego woyska poszedł ku *Lima* i *Callao*, gdzie przeciwnicy maią tylko 2,000 ludzi. Oczekuie on tam na niektóre z Hiszpanii przybywaiące statki, które, połączone z 18sto działową korwetą uzbroioną przez Wice-Króla *Laserna*, przetną nieprzyiacielowi odwrot. Ta korweta zabrała niedawno powstańcom okręt maiący ładunek wartości 10 milionów piastrów.

— Baron Eroles miał bydź przeznaczony na Posła do dworu Londyńskiego; lecz J. K. Mość niechce go od siebie oddalać i wyraźnie wolą swoią w tym względzie Hrabiemu *Ofalia* obiawił.

— Uwięzieni w Roa częścią uwolnieni zostali, częścią do więzienia w Walladolid przesłani. *Empecinado*, o którego zamordowaniu wieść się rozeszła, znayduie się w liczbie ostatnich.

— Donoszą z Lizbony pod dniem 24 p. m. że wyprawa do Brazylii iuż postanowiona. Ma się składać z 9,000 ludzi pod naczelnictwem Bernarda de Silveira. Woysko odebrało rozkaz naydaléy w 14 dniach mieć się na pogotowiu do pochodu.

z LONDYNU 6 Maia.

— Jak słychać Jego Królewiczowska Mość Xiąże Sussex, ukończył iuż nowe urządzenie biblioteki swoiéy w pałacu w Kensington. Galerya która wyłącznie przeznaczona iest dla zbioru biblii i dzieł teologicznych, ma 90 stóp długości. Skarby te literatury pomnożone zostały niedawno wielu rzadkiemi rękopismami i dziełami rytowniczemi.

— Policya w Starém Mieście (*City*), któréy niedokładność oddawna czuć się dawała, ma teraz bydź nanowo urządzoną. Od kilku niedziel tym przedmiotem zatrudniał się komitet do tego wyznaczony, i iuż pracy swoiéy, według świadectwa Gazet naszych, dokonał. Podzielony więc będzie właściwy Londyn (*City*) na sześć cyrkułów, i do każdego pewna liczba officyalistów przeznaczoną zostanie. Urzędnicy do wykonania rozkazów użyci, będą mieli stały ubiór przepisany. — Że w wielorakim względzie iest brak dostatecznych urządzeń policyynych, wykazuie się także z iednego artykułu w Kuryerze umieszczonego, w którym donosi o Korsarzach w przeszłym miesiącu na Tamizie zbroyną ręką pomnieysze statki napadaiących, którzy ludzi na tychże statkach z pieniędzy i innych własności obierali, przez co taką trwogę między maytkami wzniecić mieli, iż ci odtąd w nocy, ani w górę ani na dół rzeki żeglować się nie odważą.

— Mieszkańcy w Brighton zakupili plac na którym stało kilka domów, tamuiących widok na morze z zamku Króleskiego i prosili Króla aby to raczył iako ofiarę od nich łaskawie przyiąć.

— Na zapytanie P. *Mackintosh*, uczynione dnia 3 b. m. w Izbie niższéy czyli Rząd ma powód słuszny mniemać, że podług wieści, znaczna eskadra Francuzka przybyła do Brazylii i czyli żądano obiaśnienia w tym względzie, odpowiedział P. *Canning* że w istocie przybyły okręty do portów Brazylii, nie tak wiele iednak iak wieść rozgłasza; prócz tego poseł francuzki poczytuie te wieści za bezzasadne. Przecież zapytano się o to rządu francuzkiego, i niewątpi iż za kilka dni to, czego się teraz domyśla, będzie mógł z pewnością przedstawić.

— Podług wiadomości z Tunis z dnia 28 Marca zszedł tamże w tym dniu Bey z tego świata, a syn iego starszy, *Sidi Hassan* zaiął bez przeszkody iego mieysce. Zmiana ta ogłoszoną została wystrzałem z dział. Brat nowego Deia znayduie się w głębi kraiu i zbiera podatki. Obadwa bracia nie są w naylepszéy zgodzie.

— Nie uważano do tąd że iuż 5 Marca następuiące okręty, naylepsze w całey flocie Portugalskiéy, z niewiadomém nam przeznaczeniem wypłynęły: Princeza Real o 50, Amazona o 46 działach, Korwety Tristan i Galatea, Brygantyny Providencia i Constancia.

— P. *Curteis* przedłożył Izbie niższéy petycyą gospodarzy wieyskich w Sussex, przeciwko zaproiektowanemu przez Prezydenta Izby handlowéy pozwoleniu do zmielenia zboża będącego pod kluczem Rządowym. Petycya była przeczytana i nakazano ią wydrukować, a P. *Curteis* powtórzył swoie zarzuty przeciwko powyższemu środkowi; oświadczył że spodziewa się iż niebędą nalegać na drugie odczytanie bilu o zmieleniu zboża.

— Nayświeższe listy z Gibraltaru donoszą, że wszystko zboże znayduiące się w tamteyszym porcie zakupiono dla woyska francuzkiego w Hiszpanii.

— Gazety nasze zawieraią następuiące doniesienie ze stanowiska pod Algierem z d. 3 Kwietnia: »Fortyfikacye wstęp do portu osłaniaiące są bardzo obszerne. Wielka w półkole baterya, nad groblą (Molo) góruiąca osadzona iest 120 działami; łatwo nam w wewnętrznym porcie widzieć maszty kilku fregat i korwet. Dey trwa ciągle w swoiém uporze, niechce pozwolić na zawieszenie Angielskiéy bandery nad domem naszego Konsula w mieście. Góry około Algieru ciągle śniegem pokryte.«

— Dziś doniósł P. *Canning* Izbie niższéy iż Rząd francuzki dał bardzo zaspokaiaiącą odpowiedź względem Okrętów w *Rio-Janeiro*, których *tylko dwa* tam było, i to ieden wracaiący do Europy. — Oświadczył daléy, że siła morska angielska ma w tamtych stronach dla zasłony handlu między innemi i dwa okręty liniowe, i że chociaż w teraznieyszych stosunkach Mocarstw cienia nawet obawy iakiéy przypuszczać nie można, on zapewnia Izbę, że wszędzie gdzie europeyskie okręty znaleźć się mogą, angielskie są zawsze w znaszenieyszéy liczbie.

BRIDGETOWN (Barbadoes) 21 Marca.

Donoszą z *Akkra* osady Angielskiéy pod dniem 31 Stycznia, o zaszłéy w dniu 21 krwawéy walce między osadą Angielską na wybrzeżach złotych w Afryce niedaleko Cape-Coast-Castle, a dzielnem Aszantów pokoleniem. Karol *Maccarthy* Wielkorządca w Sierra Leona, chcąc tamę położyć rabunkom wspomnionego ludu, na czele 4000 po większéy części kraiowców, w trzech kolumnach przeciw Aszantom wyruszył, lecz nim kolumny połączyć się zdołały, Aszantowie w liczbie 10,000 napadli na Wielkorządcę, i mimo uporczywéy i dzielnéy obrony (od 2 do 6 wieczór) nieledwie wszystkich iego żołnierzy w pień wycięli; sam Wielkorządzca kilka razy ranny, nie wiadomo gdzie się obraca. Do dnia 8 Lutego, iak się z listu przez Officera z okrętu *Owen Glendower* pisanego wykazuie, wszystko było w nayw iększem pomieszaniu w Cape-Coast-Castle. Aszantowie pustoszą kray morduiąc mies kańców, bez względu na wiek.

z FRANKFURTU 27 Kwietnia.

Pierwszy Prezydent w *Münster*, wydał 22 Marca rozporządzenie następuiącéy treści:

Tak ważną iest rzeczą, nkształcaiąc dla nauk i dobrych obyczaiów młodzież uczęszczaiącą do instytutów wychowania publicznego, przyzwyczaiać ią od razu do życia regularnego, prostego i spokoynego, że świętą iest powinnością wszystkich władz w mieyscach gdzie są Gymnazya i wyższe szkoły, wspierać ze swéy strony usiłowania Nauczycieli i Zwierzchników edukacyynych. Jeden z nayważnieyszych widoków powołuiących nadewszystko ich uwagę, iest uczęszczanie Kawiarni, Bilardów i Cukierni przez Uczniów. Poleca się zatém iak naymocniéy właścicielom Billiardów, Cukierni i t. p. w mieyscach w których się znayduią Szkoły wyższe, i w okolicach bezpośrednich, ażeby nieprzyymowali żadnego ucznia tych szkół, wyiąwszy gdy iest w towarzystwie swoich rodziców, opiekunów, lub nauczycieli, lub gdy tego ustawy karności szkolnéy dozwalaią. Zresztą, gdy nie powinno być zabroniono uczniom, ieźli wyydą w odleglеysze mieysca na przechadzkę, zatrzymywać się w ciągu drogi w oberży, zakreśli się, według mieyscowości każdéy szkoły, obwód, w ktorym powyższy zakaz ma być zachowany. Jeżeliby w skutku zakazanego uczęszczania po Kawiarniach, Billiardach i innych mieyscach publicznych, wszczęły się, iak to iuż bywało, pomiędzy uczniami, szczególnie cudzoziemcami, inne iakie burzliwe, niełądem cechowane schadzki, w takim razie właściciele domów maią o tém donieść Nauczycielom. Naczelnicy Gymnazyów uczynią w ciągu dwóch miesięcy do Konsystorza Króleskiego raport o rozrządzeniach, iakie każdy dla swoiego instytutu w téy mierze przedsięweźmie. (*G. d. Fr.*)

— W tych dniach tak się dalece u nas niedostatek pieniędzy posunął, że ledwie po 7 od sta gotowizny dostać można.

z RZYMU 1 Maia.

Oyciec S. który od ostatniéy choroby publicznie się nie pokazywał, dnia 27 pierwszy raz wyieżdżał.

— Na taynym Konsystorzu d. 3 Maja Jego Świątobliwość udzielić raczy godność Kardynalską X. Bonawenturze *Gazzola*, Biskupowi z Montefiascone i Corneto i X. Janowi Chrzcicielowi *Bussi* Audytorowi Jeneralnemu Kamery Apostolskiéy. (*Dia di Rom.*)

— Markiz *di Fuscaldo* królesko-sycyliyski poseł, dał w dniu 20 b. m. w pałacu *Farnese* wspaniały festyn, na którym znaydowało się wielu kardynałów, czterech Xiążąt z krwi króleskiéy, ciało dyplomatyczne, prałaci i nayznakomitsza tuteysza i zagraniczna szlachta.

— *Wilhelm* Margrabia Badeński powrócił tu z Neapolu.

z SZTOKHOLMU 4 Maja.

Gazeta Rządowa zawiera dwa Obwieszczenia Króleskie z dnia 29 z. m., iedno tyczy się wzaiemnie równych przywileiów dla Szwedzkich i Angielskich Okrętów kupieckich, przy wprowadzaniu lub wyprowadzaniu towarów do portów Szwedzkich lub Angielskich, drugie tyczy się wzaiemnego porównania opłat przy ładowaniu okrętów Szwedzkich i Angielskich.

z STAMBUŁU 10 Kwietnia.

— Podług doniesień z Alexandryi pod dniem 9. Marca, Ajent Baszy egipskiego, *Nedschib Effendy*, był w Kairze iako posłaniec Porty z naywiększą okazałością przyięty. Kiaia Bey zaprowadził go na czele 4000 iazdy i 3000 piechoty do przeznaczonego dlań namiotu. *Mehmet Ali* Basza i syn iego Ibrahim zbliżyli się do tego namiotu, zsiedli z koni i ucałowali suknie posłańca na znak uszanowania iego poselstwa. Potém oddał posłaniec Baszy dwa kosztowne pałasze, honorowe futro i pismo W. Sułtana mianuiące go Jeneralissimem woysk w *Rumelii*, *Albanii*, *Natolii*, *Syryi* i t. d. Ibrahim Basza otrzymał dyamentami wysadzaną tabakierkę. Podczas téy uroczystości strzelano z dział a woyska w paradnych mundurach przeciągnęły około namiotu na powrót do miasta.

Porta wiedziała iuż pierwéy, że *Mehmet Ali* Basza, nieprzyymie osobiście dowództwa, i tego nikt niemógł się spodziewać, kto zna ile obecność iego w tak obszerném wielkorządztwie iest nieodbicie potrzebną. Wszystkie zatém przysłane mu z Stambułu pełnomocnictwa zlał na swoiego syna *Ibrahima*, który mieć będzie stopień Seraskiera. Biegą podług zwyczaiu, wiele przesadnych i mylnych wieści, względem liczby maiącego się dostawić przez niego woyska; lecz naypodobnieyszém do wiary iest, że przeznaczył do téy wielkiéy wyprawy 20,000 piechoty, pomiędzy którą znayduie się 12,000 na sposób europeyski urządzonéy i 2000 iazdy. Basza Akry ma dostawić 10,000 Druzów. Jazda Egipska udać się ma lądem przez *Syryą* i *Natolią* do *Dardanellów* i w Galliopoli wsiądzie na okręty; podług ostatnich doniesień udał się iuż w pochód. *Mehmet Ali* Basza ofiarował także 6000 miar zboża dla opatrzenia w żywność twierdz tureckich, a owe próżne okręty, które przed 6cio tygodniami z Stambułu do Egiptu popłynęły i o których tyle sprzecznych i zagrażaiących wieści rozsiano, niemiały innego przeznaczenia, iak zabranie tego zboża. (*Dos. Aust.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Porównanie Karamzyna i Naruszewicza przez Lelewela, *drukowane w Dzienniku* Siewiernyy Archiw, *w Numerze* 19, 20 *i* 22, 1823. *roku.*

(Tłómaczenie z Rossyyskiego.)

Ogólny rys całego dzieła. Porównanie Karamzyna z Naruszewiczem pierwszym dzieiopisem Polskim.

Dzieło Karamzyna ściągnęło powszechną uwagę w uczonéy Europie, nowy dało popęd wielu pisarzom. Francuzi, Niemcy i Włosi zaięli się iego tłumaczeniem, w wielu dziennikach zjawiły się recenzye. W Rossyi aż dotąd roztrząsano tylko oddzielne części tego pisma. Z liczby cudzoziemskich krytyk dość krótkich pomieszczone były niektóre w *Revue encyclopédique*, i iedna znacznie obszernieysza w *Journal des savans*. Bez wątpienia i w innych dziennikach mówiono o tém dziele; nie mogę ich przypomnieć sobie w téy chwili, albo nie mam ich przed memi oczami. W iednych recenzyach oddawano sprawiedliwość należną godnym zalety trudom szanownego Historyografa, w drugich z uszczypliwością iedynie występowano w krytyki szranki. W ogóle mówiąc, wszystkie Francuzkie rozbiory Historyi państwa Rossyyskiego nie nader gruntownemi znaydowałem, z tego powodu, że się nie zaymowały całością dzieła; oceniały one tylko oddzielne tomy, urywki z nich, zapełniaiąc próżność przestrzeni licznemi wypisami z rozbieranéy księgi. Włosi powtarzali słowa Francuzów. Z niemieckich recenzyi mnie wiadoma tylko drukowana w *Goettingische gelehrte Anzeigen*, któréy tłómaczenie umieszczone w *Siew. Archiwie* 24. *Num.* 1822 *r.*

Chociaż ta recenzya powierzchowna wielce, z niektórych iednak względów na uwagę zasługuie. Wyznać należy, że w Europie całéy mało iest teraz dzieł upłynione wieki opisuiących, któreby poddane były tak mnogim rozbiorom, iak Historya państwa Rossyyskiego przez Karamzyna. Pochlebna to wyższości oznaka. Każdy pierwszego rzędu pisarz, bez żadnéy wątpliwości pragnąłby, ażeby iego trudy podobnyż miały udział. Spodziewać się godzi, że szanowny Autor historyi rossyyskiego Państwa, okrążony codziennie wzrastaiącym likiem pisarzy zaymuiących się iego utworem, nad innych da pierwszeństwo współrodakom swoim, i zapragnie, ażeby gmach przezeń wzniesiony rozważany był przez iego ziomków, albo tych stron mieszkańców, do których (że tego wyrazu użyię) przytyka. Powodowany tym rodzaiem zatrudnień i przez własny ktemu pociąg zaymuiąc się dziełami Rossyyskiemi, nie mogłem pominąć bez roztrząśnienia ksiąg Karamzyna; ale przyiąwszy na siebie tę pracę, z tém większą obawą zaymować się nią przychodzi, że szanowny Historyograf ma prawo wymagać po mnie wyższéy gruntowności: nie pierwszy bowiem na plac krytyki występuię.

Niemiecki recenzent obiawił, że porównań nie lubi, wyznaie atoli, że czytanie Karamzyna przypomina mu Liwiusza, i powiada że każdy z tych pisarzy *iest synem wieku swoiego*, a z téy miary Karamzyn przewyższa Liwiusza w poszukiwaniach i krytyce. Uwaga to sprawiedliwa bardzo; lecz któż ośmieli się oznaczyć *stopień* wyższości Karamzyna nad starożytnym dzieiopisem Rzymskim, któremu dotąd w świątyni nauk cześć chwały i podziwienia oddawano. (*a*)? Co się mnie tyczy, lubię porównania, lecz nie takie w których usiłuią znaydować podobieństwo mężów starożytności z współczesnemi nam, w tém iedynie uprzedzeniu, iakoby dawni we wszystkiém nad nami mieli przewagę. Lubię porównania w takim razie, gdy nieiakie podobieństwo dwóch osób, wymaga śledzenia zachodzącéy pomiędzy niemi różnicy. Słowem, lubię czynić porównania dla tego, ażeby tém snadniéy zakreślić stopień różnicy pomiędzy dwoma pisarzami.

(*Dalszy ciąg w Dodatku*)

(*a*) Wszelako za naszych czasów, kiedy krytyka otrzymała właściwy kierunek, wielu starożytnych pisarzy pozbawionych zostało niezasłużonéy, lecz że tak powiem, przyswoionéy sobie przez nich sławy. Liwiusz podpadł równie surowym krytykom. Z liczby innych Nibur-Waksmut (*Niebuhr-Wachsmuth*) w dziele: starożytna Historya państwa Rzymskiego, (*Die ältere Geschichte des roemischen Staates, Halle* 1819) urbroiony w krytyczne poszukiwania wykrywa pomylki Liwiusza w odstąpieniu od rzeczywistości w wiadoméy iuż epoce historyi Rzymskiéy. Przyznać należy, że uwagi Nibura-Wachsmuta są trafne wielce. *Przypis Autora*, *równie iak i następne.*

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 41. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 22. Maia 1824.

Porównanie Karamzyna i Naruszewicza przez Lelewela.

(Ciąg dalszy.)

Wielu czytelników Karamzyna, którym wiadoma i Polska historya Naruszewicza, dostrzegało nieiakie podobieństwo, między tymi dwoma pisarzami Słowiańskiemi. Wielu nieiednokrotnie zapytywało się mnie: który z tych pisarzy zasługuie na pierwszeństwo?

To zapytanie przez obcych czynione dziwić nie powinno, ani razić miłości własnéy Rossyan, ieżli na to wzgląd mieć zechcą, że Naruszewicz dotąd poczytywany pierwszym z pisarzy historycznych nie tylko w Polszcze, lecz w całéy Słowiańskiéy rodzinie. Polacy szczególniéy z chlubą narodową wznoszą tego pisarza, i z namiętnością nieiako wspominaią o iego pracy, maiąc ktemu wiele gruntownych przyczyn. To zapytanie nie ubliża bynaymniéy sławie Rossyyskiego dzieiopisa, przeciwnie, od pierwszego razu stawia go w liczbie nayważszego rzędu narodowych pisarzy. Karamzyna i Naruszewicza zbliżaią do siebie iednakość pochodzenia ięzyków, którémi ich dzieła pisane, i narodów których czyny opowiadaią, niezmordowana pracowitość i starania z iakiemi zatrudniali się oyczystą Historyą, stopień doskonałości odróżniaiący ich twory od innych, i wdzięczność nakoniec i sława, zasłużona przez nich pomiędzy współrodakami swoiemi. Tyle zgodnych stósunków pomiędzy dwoma Słowiańskiemi pisarzami niewątpliwie zasługuie, ażeby ich dzieła rozważone były w porównywaiącym sposobie; i dla tego przedstawiam porównanie tych dwóch Historyków w tym zamiarze, ażeby dobitniéy okazać duch dzieła szanownego Historyografa, i ściągnąć uwagę Rossyan na iednegoż plemienia pisarza Naruszewicza. To iedyny cel tego porównania. Nie przedsiębiorę wcale uganiać się za podobieństwami dla tego tylko, ażebym z upodobaniem naznaczał pierwszeństwo i wyższość iednemu z tych pisarzy nad drugim, lecz pragnę, przeglądaiąc zachodzące pomiędzy niemi różnice, głębiéy przeniknąć i doścignąć wzniosłości tworu rossyyskiego Historyografa. Zastanowmy się nad tymi dwoma pisarzami w rozmaitych stósunkach:

I. *Rozmaitość położenia obu tych pisarzy.*

Karamzyn i Naruszewicz są *wieku swoiego synami.* Polska skłaniała się iuż do upadku (1780. 1786.) gdy Naruszewicz postanowił narodowi swemu przypomnieć dawne iego czyny; — słabemu gasnące iego zdrowie okazywał. Przeciwnie Karamzyn wsławiony w literaturze innego rodzaiu pracami, kiedy się puszczał w zawód historyczny, iuż Rossya była w zupełnym blasku sławy i potęgi. Przy olbrzymim wzroście tego mocarstwa, wspomnienie o latach młodości iego, upłynionych cierpieniach i przymroczonéy niekiedy sławie, w nikim nieprzyiemnego wrażenia wzniecać nie może. Rossyanin spokoynie na przeszłość spogląda, gdy mu obecnie wyniosłe tylko staią przed oczyma widoki i większe nadzieie; dla tego praca Karamzyna spiesznym idzie krokiem, ani spotyka iakichkolwiek bądź politycznych zawad.

II. *Znamienitość obu pisarzy we względzie krytyki historycznéy.*

Gdy po zniesieniu Jezuitów Naruszewicz z tego zakonu wyszedł, a zostawszy w Polszcze zaczął pisać Historyą tego narodu, dzieiopisarskie nauki przybierały w tenczas w Europie kształt nowy, a krytyka inny otrzymywała kierunek, więcéy zbliżony do istotnego celu swoiego. W téy chwili uczeni Niemcy zaczynali ważne czynić przysługi Historyi w ogóle wziętéy, a szczególniéy swéy własnéy i Słowiańskiéy. Lecz te płody krytyki Niemieckiéy niedoyrzałe iesze były w tenczas, mało znane w Polszcze i dla niéy obce. Naruszewicz szukaiąc wszędzie materyałów historycznych i środków pomocniczych dla utworzenia swéy Historyi, częstokroć miasto pomocy, same tylko znaydował zatrudnienia; spotykał odkryte dla uczonych do sporów polemicznych szranki, zasadzaiących się nieraz na wygórowanych namiętnościach i uprzedzeniach ościennych pisarzy. Widzimy równą usilność w Karamzynie i Naruszewiczu w odzyskiwaniu źródeł i dzieł historycznych, zawieraiących w sobie śledzenia dzieiów, w zbieraniu współczesnych latopisarzy oyczystych i cudzoziemskich, równie iak drukowanych i rękopismowych autentyków i dyplomatycznych aktów. Ale cóż mógł znaydować Naruszewicz oprócz bull Papieskich, ksiąg Helmolda, Kranciusa, Bangerta, Baroniusza, Praya i tym podobnych dzieł ogromnych? Zbyt mały posilek wyczerpnąć mógł w krytycznych poszukiwaniach Dobnera, Hartknocha i innych tego rodzaiu. Takim sposobem zniewolony będąc działać własnemi tylko siłami, błąkał się iak wśród lasu bez drogi i przewodnika.

Przy mnóstwie historycznych źródeł, lecz niedostatku doyrzałych krytyki owoców, brakło wiele Naruszewiczowi z tego powodu, że nie dosyć mu byli wiadomi latopisarze Rossyyscy. Wszakże im więcéy znaydował trudności, im bardziéy niedostępna była droga, którą on się udał, tém większéy pochwały godna iego usilność. Postępuiąc naprzód chwieiącemi się krokami, przy słabém świetle krytyki historycznéy, Naruszewicz zaprzecza w niektórych okolicznościach, lecz nie odrzuca i nie oddziela wątpliwych przedmiotów od rzeczywistych; opieraiąc się w ogóle na ogromném dziele Dlugosza, z niepodobnym do uwierzenia trudem, przez głębokie swe pomysły i dociekania wydobywaiąc prawdę z pomroki, morduiąc siebie i czytelników swoich, on pierwszy podnosi zasłonę narodowych czynów. Karamzyn przeciwnie do utworzenia swéy Historyi przystępuiąc, znalazł iuż wielkie uzupełnienia onéy w własnéy swéy oyczyznie. W tę porę zapałem powszechnym i miłością wszystkiego co iest narodowém poruszeni Rossyanie, mniéy lub więcéy szczęśliwie zatrudniali się poznaniem swych dzieiopisarzy, zaymowali krytycznemi dostrzeżeniami, do których tak wiele należeli Niemcy, którzy, dogodną znalazłszy sposobność, w ogromnéy massie Rossyyskich materyałów historycznych, okazać swą uczoność i dar krytyki, nie zapominali przy tém zdarzeniu chwalić się z swych trudów i wysławiać onych. Co powiedział Szlecer 1802 roku (Wydanie *Nestora Russ. Ann.* T. 1. p. 90. 115,) o krytyczném dochodzeniu dzieiów, to przez lat 20 wzrosło do wysokiego stopnia, z tą tylko różnicą, że tą pracą stopniowo zaymuią się Rossyanie sami. Tu wspomnieć z wdzięcznością należy o tych uczonych Rossyanach, którzy za sprawą Kanclerza Państwa Hrabiego Rumiancowa, uczynili ważną dla Historyi przysługę przez zebranie i oczyszczenie drogich materyałów. Lecz pomiędzy wszystkiemi krytycznemi poszukiwaniami w części historycznéy, trudy szanownego historyografa doyrzałością i ogromém przewyższaią wszystkie inne. Przeglądaiąc ścieszki rozliczne, Karamzyn oczyszcza, wyiaśnia one, nadaie im widoki nowe i nowy kierunek. W samym początku zawodu historycznego miał on przewodników w Szlecerze, Tunmanie, Gebhardym i innych uczonych Niemieckich; w dalszym atoli biegu umnieyszaią się te pomocy stopniowo. Używał Historyograf prac krytycznych różnego stopnia innych pisarzy zagranicznych związek nieiaki z Historyą Rossyyską maiących, iako to: Dalina, Degina (de Guynes) Naruszewicza i t. d. Korzystaiąc z nich, iako z pomocniczych iedynie środków, dowodzi on uczoność swoię razem i znaiomość istotnych źródeł historycznych. Z początku dzieła swoiego Karamzyn wylicza tylko same kraiowe materyały w takim zupełnie kształcie, iak ie okazywał Szlecer (*Nestor Russ. Ann.* T. 1. p. 57 - 74), i dopełnia ie znakomicie odkryciem własném; tych bowiem materyałów u niego znayduie się więcéy daleko, aniżeli Szlecerowi było wiadomo. Patrząc na mnóstwo rękopismów latopisarzy Ruskich, (*b*) dyplomatów i innych aktów, rozrzuconych po różnych stronach Rossyi, o których wspomniano w przypisach do Historyi rossyyskiego Państwa, można nie dziwić się obfitości narodowych źródeł, których żaden kray nie okaże dziś w takiéy ilości? Używaiąc cudzoziemskich materyałów, iako to: Polskich, Niemieckich, Bizantyńskich i innych, Historyograf chętnie wzmiankuie tych uczonych badaczy, których prace weszły w skład obszernego dzieła iego, i zręcznie oddziela pomocnicze srzodki od zrzódeł samych, na których iedynie polega, przywodząc ie z naywiększą rzetelnością. Rzadko nader spotyka się w księgach Karamzyna obszerne polemiczne dysertacye. Usunąwszy wątpliwości wszelkie, oddzielném ich wyśledzeniem i poszukiwaniem przedstawia czytelnikowi wyprowadzone z nich wnioski, nie iak domysły wątpliwe, lecz iako rzeczywistości, okazuiąc ie nadto w lekkim i przyiemnym widoku; to co odrzuca, dla tego tylko przywodzi, że było w innćm mieyscu przytoczone i może naśladowców zyskało. Słowem, wszędzie w przechodzie swym zostawiał po sobie Karamzyn ślady własnych dociekań i sprawdzeń.

Naruszewicz i Karamzyn zaczęli pisać dzieie od naydawnieyszych czasów, i tknęli się samego początku istnienia Słowiańskich pokoleń, wprzódy nim ieden z tych pisarzy przystąpił do opisania rodu Piastów, drugi plemienia Ruryków. Naruszewicz doścignął 1386 roku, Karamzyn 1584 (*) i ieszcze postępuie daléy. Dzieła obu tych Autorów obciążone mnóstwem wyciągów i przepisów zaymuiących tyleż niemal mieysca, ile opowiadanie samo. Pierwszy Tom Naruszewicza nie ukończony, dotąd znayduie się w rękopismie, lecz w krótce przedstawiony będzie ciekawéy publiczności. Ta część pierwsza zawiera w sobie wiadomości o narodach niegdyś mieszkaiących w tych mieyscach, które teraz zaymuią Słowianie, i o Słowianach w ogólności. Nie może być po-

(*b*) Pożądaną wielce iest rzeczą, ażeby każda z tych Kronik była opisana szczegółowo.

(*) *Lelewel* pisał to przed wyyściem ostatnich Tomów: — Ob. Ner. 29. Mon. Warsz.

równywana z pierwszą Historyi Karamzyna częścią, Naruszewicz bowiem o całe pokolenie wyżéy zagłębia się w starożytności. Obiaśniaiąc zamatwaną Historyą Piastów, musiał walczyć z naywiększemi trudnościami, oczyszczać kronikarzy z baśni, omyłek i uprzedzeń iakiemi przepełnieni, a razem przymuszony był w opowiadaniu swém wtrącać polityczne względy, chroniąc Halicz i Pomorze napaści uczonych Niemieckich. (c)

Naruszewicz w ostatnich częściach swéy Historyi okazuie się mniéy gorliwym, a niekiedy całkiem nie zaspokaia oczekiwań naszych; znakomite oddziały przeyrzanych przez siebie dzieiów zostawuie do ukończenia innym za pomocą nowych środków. Rossyyski Historyograf postępuiąc ubitą iuż koleią, słusznie pochlubić się może tém, że w wielu miéyscach poprawił Naruszewicza opowiadanie, co się tyczy Rossyi. Zachwycony bogactwem i zupełnością swych materyałów Karamzyn mówi o latopisarzach Ruskich w części I. na XXX stronicy. »Z żalem dostrzegamy, że nie powiedzieli wszystkiego, co ciekawém dla potomności bywa; szczęściem iednak nie tworzyli domysłów, godnieysi wiary od kronikarzy obcych, i z nimi zgodni.» A tak maiąc źródła tyle na wiarę zasługuiące, pozostaie pisarzowi wybierać, sprawdzać, wydobywać rzeczywistość, uporządkować całość, części[om] nadaiąc iasność, opieraiąc się we wszystkiém na godnych ufności podaniach. Nie można przypuścić wszelako, ażeby się nie znalazły takie mieysca w Historyi rossyyskiego Państwa, którychby nie można było wyiaśnić w bardziéy zaspakaiaiącym sposobie, lub wypadki których tło wydane iest mylnie. Taki bowiem los pisarzy historycznych, że przy wszelkiéy usilności i uwadze na dostrzeżenia krytyczne, nader rzadko uniknąć mogą opuszczeń lub błędów. Powinnością będzie naszą niektóre z nich ukazać, iakie się znaydować mogą w Historyi Karamzyna, kiedy roztrząsać będziemy oddzielne tego dzieła części. W cząstkowym rozbiorze historyografa Rossyyskiego spotykamy wiele mieysc takich, które nie są tak rzeczywiste, iak na pierwszy rzut oka okazuią się podobnemi do prawdy. W liczbie historycznych źródeł rzadko kiedy ośmielilibyśmy się latopisarzom dawać pierwszeństwo nad aktami dyplomatycznemi i oryginałami. Zdaie się nawet, że i zgodność wypadków w wielu historykach, nie przekonywa ieszcze o ich istocie, ieźli niepodobieństwo do prawdy okazuie się w niezgodności i matwaninie wyszczególnionych okoliczności. Tym czasem zaymuiąc się ogólnemi tylko widokami, roztrząsnąwszy tych dwóch pisarzy Słowiańskich w względzie ducha krytyki iaki ich zaymował, pospieszamy uważać ich iako głębokomyślących badaczy wypadków historycznych; iako pisarzy wznoszących narodowe dzieie na wysoki szczebel historyczny, nadaiący ich dziełom rzeczywisty i istotny charakter historyi.

III. Karamzyn i Naruszewicz uważani iako badacze wypadków historycznych.

Uzupełnienie tak ważnego zamiaru dokonywaią pisarze rozmaitym sposobem. Niekiedy te badania historycznemu dziełu przydaią zbyteczną głębokomyślność i zawikłanie; inną razą rozrzucone w dziele z zaniedbaniem zniewalaią czytelnika, ażeby sam skończył, to co zaczął Historyk. Nie śmiem tu wyrzec o zupełném zaniedbaniu lub odrzuceniu tey ważnéy części dzieiów, maiąc do czynienia z pierwszego rzędu pisarzami, którzy chociaż i nie wyśledzili iakich wypadków z taką usilnością iakby należało, stósownie do położonéy przez nich zasady, w każdym iednak razie nie zwykli oni zstępować z doścignionéy przez siebie wysokości. Prawdę wszakże powiedzieć należy, że oba nasi pisarze zostawili rozerwanym ten obraz harmonii i związku, którego szukamy w biegu i rozmaitości ludzkich czynów, i iaki się wznosi w historycznéin dziele. Poymowali oni tę część ważną historycznego dostoieństwa: mieyscami zwracaią na nią uwagę czytelnika, niekiedy okazuią powody, niekiedy wyiaśniaią przyczyny i skutki, albo przedstawią ogólny rys wypadków iakiéykolwiek wiadoméy epoki. Ponieważ oba te kraie, o Historyi których tu mówimy, miały swych Monarchów i Xiążąt, i pisarze więc nasi przedstawiaią raczéy w swych dziełach czyny Panuiących. Naruszewicz swym xięgom dał tytuł: *Historya Narodu Polskiego*, lecz szczegółowy wykład historyi mieszkańców kraiowych zagłuszony tam znakomitemi zwycięstwami i czynami Xiążąt, tém bardziéy że wyobrażenie zmiany charakteru i obyczaiów, praw, przywileiów i stanu obywateli, rozrzucone w nieporządku, ukrywa się w przypisach, a nareszcie zostawione całkiem w zaniedbaniu. Karamzyn w *Historyi Państwa Rossyyskiego* w równi z działaniem Xiążąt czasami przedstawia stan mieszkańców, i stara się przytém doścignąc przyczyn wewnętrznych, przemian rozlicznych Xięstw we względzie polityki i cywilizacyi narodowéy. Rozbiera on stósunki po między Xiążęta i różnemini klassami obywateli, uważa stopień i postęp oświecenia, stan moralnéy i cywilnéy kultury, literaturę, sztuki wyzwolone i przemysł. To wszystko przydaie dziełu historycznemu więcéy doyrzałości, a pracy iego większe uzupełnienie, i w czytelniku tworzy wyobrażenia filozoficzne. W tym względzie wielce on przewyższa Naruszewicza. Wszakże ten ostatni, chociaż nie nadto dokładnie, przedstawia iednak ogólny rys wypadków, nieustannie zwracaiąc uwagę na zewnętrzną politykę; dostatecznie i iasno rozbiera stan polityczny rozmaitych narodów w miarę wpływu ich na oyczyznę iego, i zawsze połącza ściśle zewnętrzną politykę; a okazuiąc ówczesną iéy dążność, szczególniéy śledzi i wyiaśnia stopniowy wzrost Arystokracyi. Rossyyski historyograf w domniemaniu, że czytelnicy iego znaią politykę obcą, wewnętrzną tylko przedstawia, i to w nadzwyczaynych iedynie zdarzeniach, opisuiąc ią bez dochodzenia odznaczaiącego onéy charakteru i stałych prawideł, iakiemi się wtenczas powodowała; zewnętrzną politykę wyobraża nie w całéy obszerności, lecz iedynie w stósunku do wewnętrznéy, i kiedy ona w Rossyi saméy działa. Historya Litwy tylko w nieiakim względzie okazuie się tu bez przerwy, dla tego że Historyograf Rossyyski poczytuie tę krainę za część Rossyi. W niektórych zdarzeniach, lecz rzadko bardzo, zwrócone są oczy na zagraniczne działania. Do tych nie częstych przykładów należy wzgląd na politykę ogólną przy opisaniu Florentskiego soboru, na którym tak silne były działania Cerkwi Greckiéy. Szukanie obcéy pomocy przez Cesarza Maxymiliana należy równie do nader rzadkich i niepospolitych okoliczności tego zakresu. Wstępna wiadomość o pochodzeniu i wzniesieniu się Mongołów czyli Tatarów z Degina wyczerpnięta, i podobnież doniesienie o drugim iakimś południowowschodnim narodzie, dopełniaią tego obrazu przeglądania rzeczy obcych.— Przecież możnaby się zapytać, odkąd i z iakich powodów Węgry i Polska mieszały się w działa Rossyi, i dla czego nie zawsze, lecz niekiedy tylko? Nie przez samę również ciekawość polityczną chcielibyśmy być widzieć w historyi państwa Rossyyskiego wyobrażenie stanu zewnętrznych stosunków Rossyi. Można z pewnością powiedzieć, że pod filozoficznem piórem historyografa dzieie Rossyi stałyby się więcéy ieszcze zaymuiącemi, gdyby on był w przyzwoitych mieyscach okazał stan cywilny, stopień kultury i działania Normanów, stan Cesarstwa Greckiego, zachodniego Kościoła i tym podobne zagraniczne przedmioty, nie obce iednak dla Rossyi z wielu względów. Zupełnie prawie zaniedbuiąc tych widoków ustronnych, albo rzadko nader zwracaiąc na nie swą uwagę, Karamzyn ustępuie w téy mierze pierwszeństwa Naruszewiczowi, co się tyczy pragmatycznego charakteru historyi; chociaż od niego mamy powod i w tym względzie daleko więcéy żądać, dla tego, że on kreśląc ogół polityki i rys kultury doścignął wyższego daleko stopnia aniżeli Naruszewicz, a okazuiąc swe talenta, dozwolił czytelnikom więcéy od siebie oczekiwać i więcéy się spodziewać. Słowem Historyograf ścisnąwszy się w obrębach Rossyi co do widoków moralnych i filozoficznych, zwrócił całą swą baczność na stan ogólny wewnętrzny. Dzieiopis Polski, chociaż wzrok swóy zapuszcza głębiey w obce okoliczności, zawsze iednak ma na celu same tylko widoki pragmatyczne. (d)

IV. Stopień dwóch pisarzy Słowiańskich w sztuce wyłożenia przedmiotów, w opowiadaniu i stylu.

Ponieważ dway pisarze nasi nie z iednego stanowiska na historyą spoglądali, więc i opowiadanie ich, styl i dar przedstawienia czytelnikom przedmiotów, odmienne być muszą. Naruszewicz wzorowy tłómacz Tacyta napoił się zupełnie duchem tego dzieiopisa starożytnego, i przeiął u niego moc i wyrazistość stylu. Nie zawsze posiada on pełność i świeżość Rzymskiego pisarza, nie często wtrąca w opowiadanie myśli filozoficzne. Pisze żywo, niekiedy z ogniem nawet, lecz rzadko bardzo okazuie się tkliwym. Wszelkie wypadki przedstawia on w prostym i pospolitym sposobie, wznosząc ie pięknością stylu i wyrażeń; wykład swóy gruntuie na samym tylko wykładanym przedmiocie i na wyrażeniach trafnie dobranych. Naruszewicz znalazł ięzyk Polski wylanym w Łacinskie formy, oczyścił go od cudzoziemskich przydatków czyli makaronizmow, zwrócił mu dawną iego czystość i świeżość zwiędłą skutkiem obcego wpływu. Język Naruszewicza zachowuie siłę swą i w początku Historyi gdzie opowiadanie wyszukańsze nieco, i na końcu gdzie się okazuie więcéy zaniedbania. Opowiada ciągle ze

(c) W 1772 roku Austrya i Prussy w uczonych pismach okazywały swe prawa do Rusi czerwonéy i Pomorza. Z tego powodu w Niemczech powstała literacka krytyka pełna cytacyy, dowodów i wyrzutów, na którą odpowiadał w Polszcze Łoyko w oddzielnych pismach; nakoniec w Historyi swéy Naruszewicz starał się zniweczyć twierdzenia uczonych Niemieckich.

(d) Techniczne wyrażenie w nauce dzieiów, pod imieniem Historya *pragmatyczna*, opisuie się rozmaitym sposobem. Niektórzy nazywaią historyą pragmatyczną wtenczas, kiedy w niéy wyiaśnione przyczyny i skutki z filozoficznym względem nich sądem. Ja używam tego słowa w inném i właściwém iego znaczeniu, i nazywam historyą *pragmatyczną* wtedy, gdy ona pisana tak, iak u starożytnych Greków i Rzymian, to iest, kiedy ma charakter polityczny. Polibiusz za pierwszego pragmatycznego dzieiopisa poczytywany, chociaż i nie bardzo sprawiedliwie, bo Tucydydes i inni pisali równie w tym rodzaiu. Historycy Włoscy XV. wieku są pragmatyczni; słowem historya pragmatyczna, iest to historya polityczna.

wszelkiemi okolicznościami, i miesza częstokroć mniey przyzwoitą wesołość i zbytnią rubaszność, nadaiąc wszelako przedmiotowi każdemu kształt właściwy i opisuiąc każdą część oddzielnie stylem do treści iéy zastósowanym. Rossyyski historyograf inny zupełnie posiada ięzyk w starożytności na wzór Greckiego kształcony, i z tego względu zachowuiący harmonią, miękkość, i utrzymuiący się na drodze postępu i udoskonalenia. Mocą rozlicznego nań działania podlega ten ięzyk stopniowym zmianom, lecz my nie iesteśmy w stanie sądzić o tém, w iakim go sposobie używa Karamzyn. Nie można wszakże nie czuć stósowności wyrażeń, usilnego wypracowania w wykładzie rzeczy, obrotów bystrych i uymuiących obrazów nakreślonych pędzlem Poety-Malarza. Czucie włada wszędzie umysłem iego i sercem; oburza się i cierpi, pociesza się i żali, a w tych rozmaitych poruszeniach duszy stroi opowiadanie swe moralnemi zdaniami. Chociaż te nie są nadto obszerne i nie przeciążaią powieści, przecież znayduią się dość licznie i tém więcéy są wydatne, że umieszczone zawsze oddzielnie. Francuzcy pisarze szczególniéy lubią taki rodzay wykładu, który nie tylko że w Historyi dozwolony, lecz przyiemność iéy razem nadaie, ieśli te maxymy i rozmyślania użyte z umiarkowaniem wedle zdania autorów piszących o tém, iak wykładać należy Historyą. Ośmielamy się ieszcze zrobić tę uwagę, że opowiadanie Rossyyskiego historyografa okazuie w sobie iakąś oddzielną i iemu tylko samemu właściwą rozmaitość. Opisuiąc wypadki bardziéy znaiome i więcéy na wiarę zasługuiące, używa całego talentu swoiego i całéy wymowy, zaymuie ciągle, wiążąc z sobą oddzielne części i tworząc powabną całość obfitą w piękności stylu i obrazów: w tenczas opowiadanie iego spokoyne, równe i przyiemne. Przeciwnie w zdarzeniach nie dość obiaśnionych przez dzieiopisów dawnych, nie opisanych szczegółowo i z okolicznościami (iak np: w początkach historyi), powieść Karamzyna tak bystra i nagła, że same tylko przytaczane mowy powściągaią nieco i opóźniaią ten polot. Owe głosy Xiążąt, urzędników lub obywateli, z latopisarzy wyczerpnięte, przypominaią niektóre mieysca z Liwiusza; a chociaż (być to może) nie ze wszystkiém odpowiadaią ważności historycznéy, lecz maią niepospolity powab, ożywiaią i charakteryzuią że tak rzekę, wonną starożytność narodową. Przy takim sposobie wykładu, sama nawet wiara historyczna więcéy dowodów przybiera, myśli bowiem i duch upłynionych wieków poiawia się, iakoby na świadectwo przy opowiadaniu pisarza. Od Historyka zależy umieć ie oceniać, doścignąć zamysł istotny, wyrazić go w słowach przystoynych, i przelać to w powieść swoię, albo przedstawiać oddzielnie. Rossyyski historyograf obrał ten ostatni srzodek, i dla tego dzieło iego napełnione mnóstwem przytaczanych słów, traktatów i sprzecznych z sobą mniemań rozmaitych pisarzy o iednym i tymże samym przedmiocie. Naruszewicz w swéy Historyi przywodzi także różnobrzmienne zdania autorów i niektóre cudze wyrazy; lecz u Naruszewicza mniéy ich daleko i więcéy iednostayności w opowiadaniu. — Przy wyłuszczaniu oddzielnych części naywiększa zachodzi trudność w opisaniu charakterów historycznych osób, i ia wyznaię otwarcie, że w tym względzie historyograf Rossyyski, którego talentom z innych miar dziwię się, nie zupełnie odpowiedział moim oczekiwaniom. Nauczaiący iak pisać należy dzieie Historycy, mówią, że wystrzegać się należy oddzielnego kreślenia charakterów, dla tego że naylepszy środek wyobrażenia człowieka na tém się bez wątpienia zasadza, ażeby czyny iego wystawić w właściwym względzie. Sam historyk nie inaczéy może sądzić o charakterze osób iak z rozbioru ich czynów; a tak, czemuż nie zostawić czytelnikowi téy przyiemności, ażeby myślał, stósował i czynił uwagi? Cóż powiedzieć wtenczas, kiedy opisanie charakteru znayduie się w sprzeczności z czynami? Tworzy się w takim razie zawiłość, zbiianie się wzaiemne, niedoskonałość dzieła, któremu nie dostaie rzeczywistości i fizyognomij. Kiedy się z iednéy strony wystawia dobroć, z drugiéy srogość, więcéy wtenczas potrzeba niżeli samych pochwał, ażeby nie wzniecić podeyrzeń o téy dobroci. Cóż pomyśli czytelnik, gdy na iednéy karcie widzi opisanie dyplomatycznych przebiegłości, zamiary usidlenia traktatami, i tę uwagę, że umowy dla tego iedynie zawierano, ażeby ie naruszać? Możnaż uwierzyć potém, kiedy na drugiéy stronie w opisaniu charakterów iest wspomniano, że taki Xiąże święcie dochowywał raz zawartych układów? Podobnych temu sprzeczności nie uniknął Historyograf Rossyyski. Jeźli przykładami stwierdzić należy te uwagi ogólne upraszam czytelników moich na przykład zwrócić baczność, na opisanie charakterów i dzieł Xiążąt Adrzeia Bogolubimego i Daniela Romanowicza Halickiego. Zapewne w mnóstwie rozlicznych wydarzeń niekiedy snadno popaśdź można w sprzeczność a nawet zapomnieć co było powiedziano wprzódy i co się ma następnie powiedzieć. Szczyt doskonałości na obięciu ogólu zależy, i na tém, ażeby władać swym przedmiotem w każdém zdarzeniu, nie daiąc mu porywać siebie samego. Trudność tę nie wielu Historyków zwalczyć podołało.

(Dalszy Ciąg późniéy nastąpi.)

Schema do Obwieszczeń Rządowych (2. i 3.) na początku tego Numeru umieszczonych.

WOIEWODZTWO NN.

OBWOD NN.

EKONOMIIA, KLUCZ lub FOLWARK NN.

POSSESSOR NN.

OBRACHUNEK

wzaiemnych pretensyy między NN. Donataryuszem, a NN. Dzierżawcą Dóbr powyżéy wyszczególnionych, z czasu Dzierżawy pro N. wynikaiący.

Oznaczenie czasu w którym był Dzierżawca.	WYSZCZEGOLNIENIE RODZAIU WZAIEMNYCH PRETENSYY.	Kwoty pieniężne: w Szczególe Złote	w Szczególe gr.	w Ogóle Złote	w Ogóle gr.
	I. PRETENSYE DONATARYUSZA DO DZIERZAWCY.				
180 7/14	1. Podług Kontraktu o dzierżawę Dóbr NN. pod datą NN. zawartego, na lata NN. z osobą lub Władzą NN. obowiązany był Dzierżawca NN. spłacić Donataryuszowi NN. rocznie, iako to:				
	a) Rat dzierżawnych	10000			
	b) Na Justycyaryusza	100			
	c) Na medycynę	100			
	Razem rocznie .	10200			
	A zatém za lat 7 z czasu od dnia N. miesiąca N. Roku N. do dnia N. miesiąca N. roku N. powinien był zapłacić .			71400	

Oznaczenie czasu w którym był Dzierżawca.	WYSZCZEGOLNIENIE RODZAIU WZAIEMNYCH PRETENSYY.			Kwoty pieniężne w Szczególe Złote	gr.	w Ogóle Złote	gr.
	Transport . .					71400	
	II. NA TO DZIERZAWCA LIKWIDUIE.						
	1. Za opłacone Raty dzierżawne, a mianowicie podług kwitu z daty N. do rąk N. zapłacono za rok N. .	2000					
	dto. dto. dto. . .	5000					
	dto. do Kassy dto. . .	23000		30000			
	2. Za poprzedniczo iuż przyznane przez Donataryusza pretensye a dotąd nie potrącone, podług obrachunków, a mianowicie: Z daty N. zrobionego przez N. . .	15000					
	dto. dto. . .	6000		21000			
	3. Za wydane w latach NN. Liwerunki iako to : a) Etatowe. — Podług Kwitu z daty NN. Magazynu NN. przez zastosowanie ceny anszlagowéy lub kontraktowéy Pszenicy korcy N. garcy N. a zł. N. czyni	600					
	Zyta dto. dto. a zł. N.	300					
	Siana cetn. N. funtów N. a zł. N. .	500	1400				
	Podług Kwitu z daty NN. Magazynu NN. Owsa korcy N. garcy N. a zł. N. . .		400	1800			
	b) Antycypowane. — Na lata NN. podług Kwitu z daty NN. Magazynu N. przez zastósowanie ceny Departamentowéy, przez średnie przecięcie roku całego, lub ceny naybliższego miasta targowego Pszenicy korcy N. garcy N. a zł. N. .	2000					
	Mięsa cet. N. funtów N. a zł. N. . .	800					
	Wódki garcy N. kwart N. a zł. N. .	300		3100			
	4. c) Za rekwizycyami Władz mieyscowych podług kwitu z daty N. Magazynu N. przez zastósowanie ceny powyższéy Kaszy ięczmiennéy korcy N. garcy N. a zł. N.	700.	20				
	30 sztuk Wołów a zł. N. . .	3300		4000	20		
	5. d) Za zabory samowolne przez woyska NN. podług wywodu słownego zaprzysiężonego przez Włościan lub ludzi dworskich z daty NN. Zyta korcy N. garcy N. a zł. N. .	5000					
	Krów sztuk N. a zł. N. . .	120					
	Koni sztuk N. a zł. N. . .	3000	8120				
	Podług Kwitu z daty N. przez Kapitana N. z woyska N. wydanego Owsa korcy N. garcy N. a zł. N. .		1000				
	Podług kwitu Magazynu N. z wymiany bonów woyska N. z daty N. Mięsa cetn. N. funt. N. . .	500					
	Słoniny cetn. N. funt. N. a zł. N. .	20	520	9640			
	6. Za opłacone podatki które podług Kontraktu nie Dzierżawcę lecz Donataryusza dotyczyły: Podług Kwitu Kassy N. z daty N. . .		1000				
	dto. dto. . . .		600	1600			
	7. Za opłacone składki pieniężne do Kassy N. z daty N. . .		300				
	dto dto podług Kwitu Podprefekta z daty N. .		200	500			
	8. Za budowle na mocy Kontraktu Entrepryzy z daty NN. lub upoważnienia Donataryusza z daty NN. wystawione w roku NN. udowodnione aktem odbiorczym Budowniczego NN. z daty NN.			20000			
	9. Za budowle NN. bez upoważnienia z konieczney potrzeby wystawione w latach NN. podług detaxacyy szczegółowych budowniczego NN. z daty NN.			6000			
	10. Za różne etatowe niedobory iako to : Z roku N. za czynsze od Włościan . .	2000					
	Z roku N. za pańszczyzne i daniny . .	300		2300			
	Razem . . .			.	.	99400	
	A zatém po skompensowaniu wzaiemnych pretensyi, należy Dzierżawcy od Donotaryusza			.	.	28540	20

OBWIESZCZENIE.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaie niniejszém do publicznéy wiadomości, że prawo propinowania we Wsi Ułomia w Ekonomii Raciążek w obwodzie Kuiawskim położonéy w wieczną lub czasową dzierżawę podług życzenia pretendentów za kwotę Złp. 200 lub w miarę okoliczności, za niższą Summę wypuszczone zostanie.

Termin do układów o Dzierżawę téy propinacyi iest wyznaczonym na d. 10 Czerwca r. b. w Biórze Kommissarza Obwodu Kuiawskiego.

Maiący przeto chęć licytowania tego obiektu zechcą się stawić w dniu i mieyscu wyżéy oznaczoném, gdzie o wszystkich warunkach, pod iakiemi propinacya ta zadzierżawioną będzie, w każdym czasie potrzebnéy wiadomości zasięgnąć będą mogli.

w Warszawie dnia 15 Maia 1824.

1 Radca Stanu Prezes. w zastępstwie *Kożuchowski.*

Sekretarz Jeneralny. w zastępstwie *Komierowski.*